

FUNDACJA GENERAL ELZBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



AK
Obu. Dębica

adres
Felicja Osiecimska
ul.
43-300 Bielska-Biała

PYTEL Felicja
zam. Osiecimska
ps. "Szybka"

3912/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — T. 3912 IWSK

PYTEL Felicja

ps. „Szybka”

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie — (patrz I/2)

I Relacja własna

- Relacja własna, Bielsko-Biała, 2008r., wydruk, k. 3 s. 1-3 ;
2 egz. k. 3 s. 4-6
- Wspomnienia własne, wydruk, k. 2 s. 7-8 ; 2 egz. k. 2 s. 9-10 ;
3 egz. k. 1 s. 11-12



Felicja Osiecimska
ul.
43-300 Bielsko-Biała

RELACJA SŁUŻBY WOJENNEJ

Moje nazwisko Pytel, po mężu od roku 1945 Osiecimska
imię Felicja,
pseudonim „Szybka”,
urodzona 06 grudnia 1924 roku w Dębicy, pow. dębicki, obecnie woj.podkarpackie.
Imiona rodziców : matka Józefa z domu Gąsior (1902-1948),
ojciec Jan, urzędnik państwowy zatrudniony w kolejnictwie (1888-1953).

Imiona mojego rodzeństwa :

Maria 1914-1994 (siostra przyrodnia - córka ojca)

Walerian 1920-2000

Zofia 1921-1995

Marian 1928

Olga 1930

Krystyna 1939-2000.

Relację składam osobiście, mój numer telefonu 0-33

Wykształcenie :

w roku 1939 - ukończona I klasa Gimnazjum Ogólnokształcącego im.Królowej Jadwigi
w Dębicy.

W roku 1939 - należałam do Związku Harcerstwa Polskiego w Dębicy w stopniu
druhny.

Lata 1941/1942 - ukończona trzyletnia Miejska Szkoła Handlowa w Dębicy, w której
główny nacisk kładziono na naukę języka niemieckiego. Ciekawostką może być
informacja, że ukończyłam ją wspólnie z moim kolegą, późniejszym aktorem
Tadeuszem Łomnickim.

Rok 1945 – zdałam tzw. małą maturę w Gimnazjum i Liceum Handlowym w Tarnowie
oraz odbyłam 10-miesięczny kurs z zakresu Liceum Handlowego (1945/46).

W latach 1939-1945 mieszkałam w Dębicy z rodzicami. Rodzice posiadali własny dom
przy ul.Św.Jadwigi 3. Matka była gospodynią domową, ojciec pracował jako urzędnik
państwowy w charakterze kierownika pociągu.

Rodzice utrzymywali ścisłe kontakty ze swoją liczną rodziną i co najbardziej utkwiło
mi w pamięci to, że cała rodzina charakteryzowała się wielkim patriotyzmem, co nie
pozostało bez znaczenia na rozwój i późniejsze postępowanie tak moje, jak i mojego
rodzeństwa.

Pamiętam również naszych dzielnych nauczycieli ze Szkoły Handlowej w Dębicy,
którzy wychowywali nas w duchu patriotycznym. Bardzo o to zwłaszcza dbali pani
Maria Śnieżkówna i pani prof. Bastgen. Osoby te były już wówczas w konspiracji

i prowadziły tajne nauczanie. Na te tajne komplety uczęszczali mój brat Walerian i siostra Zofia.

Do konspiracji w wieku lat 17 zostałam wprowadzona przez ppor. Leona Kloca ps. "Ogrojczyk" (również „Jasny”), komendanta placówki „Działo”. W kwietniu 1942 roku złożyłam przysięgę na ręce Ireny Smith, komendantki kobiecej placówki „Działo” w obecności ppor. Leona Kloca. Przyjęłam pseudonim „Szybka”.

Od tego czasu do roku 1944 do moich zadań należało obsługiwanie punktu kontaktowego i skrzynki pocztowej komendanta placówki „Działo” ppor. Leona Kloca i oficera dywersji kpt. Józefa Lutaka ps. "Dyzma" oraz jego zastępców. Na polecenie oficera dywersji wraz z koleżankami prowadziłam wywiad odnośnie szefa Banschutz Polizei kata Seebauera i paru innych bahnschutzów skazanych na śmierć przez sądy Armii Krajowej.

Jednocześnie zostałam zatrudniona na stacji kolejowej w Dębicy jako telefonistka, skąd przekazywałam cenne informacje dla partyzantów dotyczące ruchu transportów kolejowych niemieckich, idących na front wschodni oraz informacje dotyczące personelu niemieckiego zatrudnionego na stacji Dębica.

W styczniu i lutym 1943 uczestniczyłam w kursie dla sanitariuszek oddziałów partyzanckich i kurs ten ukończyłam.

W okresie akcji „Burza” byłam łączniczką pomiędzy por. Żerebeckim ps. "Klinga"- który do ostatniej chwili przed zbliżającą się ofensywą Armii Czerwonej pracował na kolei - a dowództwem oddziałów partyzanckich, któremu przekazywałam zdobyte informacje.

Razem z moją siostrą Zofią przewoziłam broń i amunicję dla formującej się kompanii partyzanckiej z konspiracyjnego magazynu do lasu w głębokim wózku dzieciennym pod materacykiem, na którym leżała nasza mała siostrzyczka.

W konspiracji od roku 1942 było również moje starsze rodzeństwo Walerian Pytel i Zofia Pytel (po mężu Strumska) oraz młodszy brat Marian Pytel. Jednocześnie Walerian i Zofia uczęszczali na tajne komplety.

Mój ojciec jako pracownik kolei współpracował z członkami ruchu oporu w Dębicy, zapewniając im bezpieczny transport. W domu moich rodziców przebywało nieraz i kilku uzbrojonych bojówkarzy, co z kolei zmuszało nas i moich rodziców do przedsięwzięcia środków ostrożności. Zwłaszcza, że partyzanci przechowywali u nas broń i amunicję, a nasz dom znajdował się w centrum miasta niedaleko siedziby Gestapo.

Chciałabym podkreślić rolę mojej matki, która była ogromnie zaangażowana w pracę konspiracji, karmiła partyzantów i we wszystkim wspierała ich włączając aktywnie w tę działalność swoje dzieci.

Na strychu naszego domu zakonspirowana była radiostacja nasłuchowa. Podczas jednego z dyżurów odsłuchując wiadomości, które natychmiast przekazywałam mojemu dowódcy usłyszałam po raz pierwszy pieśń „Czerwone maki pod Monte Cassino”. Był to bardzo wzruszający moment i głęboko zapadł mi w pamięć.

Często przebywali u nas kurierzy „w drodze” (np. pamiętam ks. biskupa, który jechał z tajną misją do Watykanu przez zieloną granicę i przebywał w naszym domu dwa dni), którym w wyjeździe pomagał mój ojciec.

W roku 1945 wyszłam za mąż i w lutym 1946 z rodziną męża przenieśliśmy się do Bielska-Białej, co zapewne uchroniło mnie od kłopotów ze strony SB, co nie udało się ani mojemu bratu Walerianowi, ani siostrze Zofii.

Dalsze kształcenie się i przebieg pracy zawodowej :
od roku 1948 – 1954 zatrudniona byłam w charakterze dekoratora w Powszechnych Domach Towarowych (PDT),
rok 1949 – kurs dekoratorski we Wrocławiu i w Gliwicach,
w latach 1958 – 1968 zatrudniona byłam jako pracownik handlowy w PSS „Społem,”
w roku 1970 przeszłam ciężką operację, po której otrzymałam rentę inwalidzką,
w roku 1972 - zatrudniona byłam w Powszechnej Kasie Oszczędności w charakterze pracownika umysłowego,
w roku 1986 przeszłam na wcześniejszą emeryturę.
W międzyczasie urodziłam córki ; pierwszą w roku 1946, drugą w 1955.
W latach 70-tych wstąpiłam do organizacji ZBOWiD w Bielsku-Białej, gdzie pracowałam społecznie i przez jedną kadencję byłam w Zarządzie.

Za swoją działalność w konspiracji w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce zostałam podwójnie odznaczona Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska nadanym w Londynie, odznaką pamiątkową „Akcji Burza” oraz nadaniem w roku 2001 stopnia podporucznika Wojska Polskiego.

W książce „Gdzie Karpat progi” Antoniego Stańko opisana jest działalność mojej rodziny w czasie okupacji.

Do relacji dołączam skserowane :

- oświadczenia dwóch świadków,
- legitymację poświadczającą przyznanie Krzyża Armii Krajowej,
- legitymację Żołnierza AK Akcji Burza,
- legitymację poświadczającą przyznanie Medalu Wojska,
- nominację na stopień podporucznika.

Felicja Ornicowska

Bielsko-Biała, dnia 25 stycznia 2008.

1/114

Felicja Osiecimska
ul. I
43-300 Bielsko-Biała

RELACJA SŁUŻBY WOJENNEJ

Moje nazwisko Pytel, po mężu od roku 1945 Osiecimska
imię Felicja,
pseudonim „Szybka”,
urodzona 06 grudnia 1924 roku w Dębicy, pow. dębicki, obecnie woj. podkarpackie.
Imiona rodziców : matka Józefa z domu Gąsior (1902-1948),
ojciec Jan, urzędnik państwowy zatrudniony w kolejnictwie (1888-1953).

Imiona mojego rodzeństwa :

Marla 1914-1994 (siostra przyrodnia - córka ojca)

Walerian 1920-2000

Zofia 1921-1995

Marian 1928

Olga 1930

Krystyna 1939-2000.

Relację składam osobiście, mój numer telefonu 0-33

Wykształcenie :

w roku 1939 - ukończona I klasa Gimnazjum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi
w Dębicy.

W roku 1939 - należałam do Związku Harcerstwa Polskiego w Dębicy w stopniu
druhny.

Lata 1941/1942 - ukończona trzyletnia Miejska Szkoła Handlowa w Dębicy, w której
główny nacisk kładziono na naukę języka niemieckiego. Ciekawostką może być
informacja, że ukończyłam ją wspólnie z moim kolegą, późniejszym aktorem
Tadeuszem Łomnickim.

Rok 1945 – zdałam tzw. małą maturę w Gimnazjum i Liceum Handlowym w Tarnowie
oraz odbyłam 10-miesięczny kurs z zakresu Liceum Handlowego (1945/46).

W latach 1939-1945 mieszkałam w Dębicy z rodzicami. Rodzice posiadali własny dom
przy ul. Św. Jadwigi 3. Matka była gospodynią domową, ojciec pracował jako urzędnik
państwowy w charakterze kierownika pociągu.

Rodzice utrzymywali ściśle kontakty ze swoją liczną rodziną i co najbardziej utkwiło
mi w pamięci to, że cała rodzina charakteryzowała się wielkim patriotyzmem, co nie
pozostało bez znaczenia na rozwój i późniejsze postępowanie tak moje, jak i mojego
rodzeństwa.

Pamiętam również naszych dzielnych nauczycieli ze Szkoły Handlowej w Dębicy,
którzy wychowywali nas w duchu patriotycznym. Bardzo o to zwłaszcza dbali pani
Maria Śnieżkówna i pani prof. Bastgen. Osoby te były już wówczas w konspiracji

i prowadziły tajne nauczanie. Na te tajne komplety uczęszczali mój brat Walerian i siostra Zofia.

Do konspiracji w wieku lat 17 zostałam wprowadzona przez ppor. Leona Kloca ps. "Ogrojczyk" (również „Jasny”), komendanta placówki „Działo”. W kwietniu 1942 roku złożyłam przysięgę na ręce Ireny Smith, komendantki kobiecej placówki „Działo” w obecności ppor. Leona Kloca. Przyjęłam pseudonim „Szybka”.

Od tego czasu do roku 1944 do moich zadań należało obsługiwanie punktu kontaktowego i skrzynki pocztowej komendanta placówki „Działo” ppor. Leona Kloca i oficera dywersji kpt. Józefa Lutaka ps. "Dyzma" oraz jego zastępców. Na polecenie oficera dywersji wraz z koleżankami prowadziłam wywiad odnośnie szefa Banschutz Polizei kata Seebauera i paru innych bahnschutzów skazanych na śmierć przez sądy Armii Krajowej.

Jednocześnie zostałam zatrudniona na stacji kolejowej w Dębicy jako telefonistka, skąd przekazywałam cenne informacje dla partyzantów dotyczące ruchu transportów kolejowych niemieckich, idących na front wschodni oraz informacje dotyczące personelu niemieckiego zatrudnionego na stacji Dębica.

W styczniu i lutym 1943 uczestniczyłam w kursie dla sanitariuszek oddziałów partyzanckich i kurs ten ukończyłam.

W okresie akcji „Burza” byłam łączniczką pomiędzy por. Żerebeckim ps. "Klinga"- który do ostatniej chwili przed zbliżającą się ofensywą Armii Czerwonej pracował na kolei - a dowództwem oddziałów partyzanckich, któremu przekazywałam zdobyte informacje.

Razem z moją siostrą Zofią przewoziłam broń i amunicję dla formującej się kompanii partyzanckiej z konspiracyjnego magazynu do lasu w głębokim wózku dzieciennym pod materacykiem, na którym leżała nasza malutka siostrzyczka.

W konspiracji od roku 1942 było również moje starsze rodzeństwo Walerian Pytel i Zofia Pytel (po mężu Strumska) oraz młodszy brat Marian Pytel. Jednocześnie Walerian i Zofia uczęszczali na tajne komplety.

Mój ojciec jako pracownik kolei współpracował z członkami ruchu oporu w Dębicy, zapewniając im bezpieczny transport. W domu moich rodziców przebywało nieraz i kilku uzbrojonych bojówkarzy, co z kolei zmuszało nas i moich rodziców do przedsięwzięcia środków ostrożności. Zwłaszcza, że partyzanci przechowywali u nas broń i amunicję, a nasz dom znajdował się w centrum miasta niedaleko siedziby Gestapo.

Chciałabym podkreślić rolę mojej matki, która była ogromnie zaangażowana w pracę konspiracji, karmiła partyzantów i we wszystkim wspierała ich włączając aktywnie w tę działalność swoje dzieci.

Na strychu naszego domu zakonspirowana była radiostacja nasłuchowa. Podczas jednego z dyżurów odsłuchując wiadomości, które natychmiast przekazywałam mojemu dowódcy usłyszałam po raz pierwszy pieśń „Czerwone maki pod Monte Cassino”. Był to bardzo wzruszający moment i głęboko zapadł mi w pamięć.

Często przebywali u nas kurierzy „w drodze” (np. pamiętam ks. biskupa, który jechał z tajną misją do Watykanu przez zieloną granicę i przebywał w naszym domu dwa dni), którym w wyjeździe pomagał mój ojciec.

W roku 1945 wyszłam za mąż i w lutym 1946 z rodziną męża przenieśliśmy się do Bielska-Białej, co zapewne uchroniło mnie od kłopotów ze strony SB, co nie udało się ani mojemu bratu Walerianowi, ani siostrze Zofii.

Dalsze kształcenie się i przebieg pracy zawodowej :

od roku 1948 – 1954 zatrudniona byłam w charakterze dekoratora w Powszechnych Domach Towarowych (PDT),

rok 1949 – kurs dekoratorski we Wrocławiu i w Gliwicach,

w latach 1958 – 1968 zatrudniona byłam jako pracownik handlowy w PSS „Społem,”

w roku 1970 przeszłam ciężką operację, po której otrzymałam rentę inwalidzką,

w roku 1972 - zatrudniona byłam w Powszechnej Kasie Oszczędności w charakterze pracownika umysłowego,

w roku 1986 przeszłam na wcześniejszą emeryturę.

W międzyczasie urodziłam córki ; pierwszą w roku 1946, drugą w 1955.

W latach 70-tych wstąpiłam do organizacji ZBOWiD w Bielsku-Białej, gdzie pracowałam społecznie i przez jedną kadencję byłam w Zarządzie.

Za swoją działalność w konspiracji w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce zostałam podwójnie odznaczona Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska nadanym w Londynie, odznaką pamiątkową „Akcji Burza” oraz nadaniem w roku 2001 stopnia podporucznika Wojska Polskiego.

W książce „Gdzie Karpat progi” Antoniego Stańko opisana jest działalność mojej rodziny w czasie okupacji.

Do relacji dołączam skserowane :

- oświadczenia dwóch świadków,
- legitymację poświadczającą przyznanie Krzyża Armii Krajowej,
- legitymację Żołnierza AK Akcji Burza,
- legitymację poświadczającą przyznanie Medalu Wojska,
- nominację na stopień podporucznika.

Felicja Oniecińska

Bielsko-Biała, dnia 25 stycznia 2008.

WSPOMNIENIA

Do organizacji Armii Krajowej wstąpiłam mając lat 17 w kwietniu 1942 roku i złożyłam przysięgę na ręce komendantki wojskowej służby kobiecej przy placówce „Działo” Ireny Szmidt i komendanta tejże placówki ppor. Leona Kloca ps. „Ogrojczyk” (również „Jasny”) w Dębicy. Otrzymałam pseudonim „Szybka”.

Moja działalność polegała na obsłudze punktu kontaktowego komendanta placówki „Działo” i oficera dywersji kpt. Józefa Lutaka i jego zastępców. Niezależnie od tego pracując na stacji kolejowej w Dębicy w charakterze telefonistki prowadziłam podsłuch rozmów telefonicznych, a informacje dotyczące ruchu transportów niemieckich itp. przekazywałam bezpośrednio ppor. Leonowi klocowi „Jasnemu” lub por. Żerebeckiemu ps. „Klinga” pracującemu również na kolei w Dębicy. Między innymi z polecenia por. „Klingi” prowadziłam bardzo uważny nasłuch rozmów telefonicznych w dniu 29 i 30 stycznia 1944 roku, gdyż jak później się dowiedziałam, trasą Lwów-Kraków miał przejeżdżać gubernator Hans Frank. Treść zasłyszanych rozmów przekazywałam na bieżąco por. „Klindze”, ale trudno mi powiedzieć czy nasze Dowództwo odniosło z tego widomą korzyść, gdyż ważne rozmowy były szyfrowane.

W domu moich rodziców przebywało nieraz i kilku uzbrojonych bojówkarzy, co z kolei zmuszało nas i moich rodziców do przedsięwzięcia środków ostrożności. Zwłaszcza, że partyzanci przechowywali u nas broń i amunicję, a nasz dom znajdował się w centrum miasta niedaleko siedziby Gestapo. Razem z moją siostrą Zofią przewoziłam broń i amunicję dla formującej się kompanii partyzanckiej z konspiracyjnego magazynu do lasu w głębokim wózku dzieciennym pod materacykiem, na którym leżała nasza malutka siostrzyczka.

Na polecenie oficera dywersji wraz z koleżankami prowadziłam wywiad odnośnie szefa Banschutz Polizei kata Seebauera i paru innych bahnschutzów skazanych na śmierć przez sądy Armii Krajowej.

W okresie akcji „Burza” byłam łączniczką pomiędzy por. Żerebeckim ps. „Klinga”, który do ostatniej chwili przed zbliżającą się ofensywą Armii Czerwonej pracował na kolei - a dowództwem oddziałów partyzanckich, któremu przekazywałam zdobyte informacje.

F1118

2

W styczniu i lutym 1943 uczestniczyłam w kursie dla sanitariuszek oddziałów partyzanckich i kurs ten ukończyłam.

Chciałabym podkreślić rolę mojej matki, która była ogromnie zaangażowana w pracę konspiracji, karmiła partyzantów i we wszystkim ich wspierała włączając aktywnie w tę działalność wszystkie swoje dzieci. Na strychu naszego domu zakonspirowana była radiostacja nasłuchowa. Podczas jednego z dyżurów odsłuchując wiadomości, które natychmiast przekazywałam mojemu dowódcy usłyszałam po raz pierwszy pieśń „Czerwone maki pod Monte Cassino”. Był to bardzo wzruszający moment i zapadł mi głęboko w pamięć.

Często przebywali u nas kurierzy w drodze np. do Watykanu przez zieloną granicę. Pamiętam ks. biskupa, który jechał z tajną misją i przebywał u nas dwa dni i któremu w wyjeździe pomagał mój ojciec, który był pracownikiem kolei.

Chciałabym również wspomnieć o pewnym wydarzeniu, które równie mocno utkwilo w mojej pamięci. W czasie przebywania w lesie podkradłyśmy się z koleżanką w pobliżu poligonu SS w okolicach Pustkowa. Zaintrygował nas dziwny nienaturalny szum lasu, który już z bardzo daleka dochodził do naszych uszu. Okazało się, że za zasiekami z drutu kolczastego pod lufami karabinów niemieckich strażników na gołej ziemi siedział tłum zdziczałych jeńców rosyjskich, którzy z głodu i zimna wyli z rozpacz.

Niedaleko Pustkowa znajdowały się wyrzutnie pocisków V2 – widziałam jak przelatywały nad Dębicą.

Felicja Oniecińska
p.s. „Szybka”

WSPOMNIENIA

Do organizacji Armii Krajowej wstąpiłam mając lat 17 w kwietniu 1942 roku i złożyłam przysięgę na ręce komendantki wojskowej służby kobiecej przy placówce „Działo” Ireny Szmidt i komendanta tejże placówki ppor. Leona Kloca ps. „Ogrojczyk” (również „Jasny”) w Dębicy. Otrzymałam pseudonim „Szybka”.

Moja działalność polegała na obsłudze punktu kontaktowego komendanta placówki „Działo” i oficera dywersji kpt. Józefa Lutaka i jego zastępców. Niezależnie od tego pracując na stacji kolejowej w Dębicy w charakterze telefonistki prowadziłam podsłuch rozmów telefonicznych, a informacje dotyczące ruchu transportów niemieckich itp. przekazywałam bezpośrednio ppor. Leonowi Klocowi „Jasnemu” lub por. Żerebeckiemu ps. „Klinga” pracującemu również na kolei w Dębicy. Między innymi z polecenia por. „Klingi” prowadziłam bardzo uważny nasłuch rozmów telefonicznych w dniu 29 i 30 stycznia 1944 roku, gdyż jak później się dowiedziałam, trasą Lwów-Kraków miał przejeżdżać gubernator Hans Frank. Treść zasłyszanych rozmów przekazywałam na bieżąco por. „Klindze”, ale trudno mi powiedzieć czy nasze Dowództwo odniosło z tego widomą korzyść, gdyż ważne rozmowy były szyfrowane.

W domu moich rodziców przebywało nieraz i kilku uzbrojonych bojówkarzy, co z kolei zmuszało nas i moich rodziców do przedsięwzięcia środków ostrożności. Zwłaszcza, że partyzanci przechowywali u nas broń i amunicję, a nasz dom znajdował się w centrum miasta niedaleko siedziby Gestapo. Razem z moją siostrą Zofią przewoziłam broń i amunicję dla formującej się kompanii partyzanckiej z konspiracyjnego magazynu do lasu w głębokim wózku dzieciennym pod materacykiem, na którym leżała nasza malutka siostrzyczka.

Na polecenie oficera dywersji wraz z koleżankami prowadziłam wywiad odnośnie szefa Banschutz Polizei kata Seebauera i paru innych bahnschutzów skazanych na śmierć przez sądy Armii Krajowej.

W okresie akcji „Burza” byłam łączniczką pomiędzy por. Żerebeckim ps. „Klinga”, który do ostatniej chwili przed zbliżającą się ofensywą Armii Czerwonej pracował na kolei - a dowództwem oddziałów partyzanckich, któremu przekazywałam zdobyte informacje.

W styczniu i lutym 1943 uczestniczyłam w kursie dla sanitariuszek oddziałów partyzanckich i kurs ten ukończyłam.

Chciałabym podkreślić rolę mojej matki, która była ogromnie zaangażowana w pracę konspiracji, karmiła partyzantów i we wszystkim ich wspierała włączając aktywnie w tę działalność wszystkie swoje dzieci. Na strychu naszego domu zakonspirowana była radiostacja nasłuchowa. Podczas jednego z dyżurów odsłuchując wiadomości, które natychmiast przekazywałam mojemu dowódcy usłyszałam po raz pierwszy pieśń „Czerwone maki pod Monte Cassino”. Był to bardzo wzruszający moment i zapadł mi głęboko w pamięć. Często przebywali u nas kurierzy w drodze np. do Watykanu przez zieloną granicę. Pamiętam ks. biskupa, który jechał z tajną misją i przebywał u nas dwa dni i któremu w wyjeździe pomagał mój ojciec, który był pracownikiem kolei.

Chciałabym również wspomnieć o pewnym wydarzeniu, które równie mocno utkwilo w mojej pamięci. W czasie przebywania w lesie podkradłyśmy się z koleżanką w pobliże poligonu SS w okolicach Pustkowa. Zaintrygował nas dziwny nienaturalny szum lasu, który już z bardzo daleka dochodził do naszych uszu. Okazało się, że za zasiekami z drutu kolczastego pod lufami karabinów niemieckich strażników na gołej ziemi siedział tłum zdziczałych jeńców rosyjskich, którzy z głodu i zimna wyli z rozpacz. Niedaleko Pustkowa znajdowały się wyrzutnie pocisków V2 – widziałam jak przelatywały nad Dębicą.

Felicja Oniecińska
p.s. „Szybka”

I/M/M

WSPOMNIENIA

Do organizacji Armii Krajowej wstąpiłam mając lat 17 w kwietniu 1942 roku i złożyłam przysięgę na ręce komendantki wojskowej służby kobiecej przy placówce „Działo” Ireny Szmidt i komendanta tejże placówki ppor. Leona Kloca ps. „Ogrojczyk” (również „Jasny”) w Dębicy. Otrzymałam pseudonim „Szybka”.

Moja działalność polegała na obsłudze punktu kontaktowego komendanta placówki „Działo” i oficera dywersji kpt. Józefa Lutaka i jego zastępców. Niezależnie od tego pracując na stacji kolejowej w Dębicy w charakterze telefonistki prowadziłam podsłuch rozmów telefonicznych, a informacje dotyczące ruchu transportów niemieckich itp. przekazywałam bezpośrednio ppor. Leonowi klocowi „Jasnemu” lub por. Zerebeckiemu ps. „Klinga” pracującemu również na kolei w Dębicy. Między innymi z polecenia por. „Klingi” prowadziłam bardzo uważny nasłuch rozmów telefonicznych w dniu 29 i 30 stycznia 1944 roku, gdyż jak później się dowiedziałam, trasą Lwów-Kraków miał przejeżdżać gubernator Hans Frank. Treść zasłyszanych rozmów przekazywałam na bieżąco por. „Klindze”, ale trudno mi powiedzieć czy nasze Dowództwo odniosło z tego widomą korzyść, gdyż ważne rozmowy były szyfrowane.

W domu moich rodziców przebywało nieraz i kilku uzbrojonych bojówkarzy, co z kolei zmuszało nas i moich rodziców do przedsięwzięcia środków ostrożności. Zwłaszcza, że partyzanci przechowywali u nas broń i amunicję, a nasz dom znajdował się w centrum miasta niedaleko siedziby Gestapo. Razem z moją siostrą Zofią przewoziłam broń i amunicję dla formującej się kompanii partyzanckiej z konspiracyjnego magazynu do lasu w głębokim wózku dzieciennym pod materacykiem, na którym leżała nasza malutka siostrzyczka.

Na polecenie oficera dywersji wraz z koleżankami prowadziłam wywiad odnośnie szefa Banschutz Polizei kata Seebauera i paru innych bahnschutzów skazanych na śmierć przez sądy Armii Krajowej.

W okresie akcji „Burza” byłam łączniczką pomiędzy por. Zerebeckim ps. „Klinga”, który do ostatniej chwili przed zbliżającą się ofensywą Armii Czerwonej pracował na kolei - a dowództwem oddziałów partyzanckich, któremu przekazywałam zdobyte informacje.

THW

W styczniu i lutym 1943 uczestniczyłam w kursie dla sanitariuszek oddziałów partyzanckich i kurs ten ukończyłam.

Chciałabym podkreślić rolę mojej matki, która była ogromnie zaangażowana w pracę konspiracji, karmiła partyzantów i we wszystkim ich wspierała włączając aktywnie w tę działalność wszystkie swoje dzieci. Na strychu naszego domu zakonspirowana była radiostacja nasłuchowa. Podczas jednego z dyżurów odsłuchując wiadomości, które natychmiast przekazywałam mojemu dowódcy usłyszałam po raz pierwszy pieśń „Czerwone maki pod Monte Cassino”. Był to bardzo wzruszający moment i zapadł mi głęboko w pamięć. Często przebywali u nas kurierzy w drodze np. do Watykanu przez zieloną granicę. Pamiętam ks. biskupa, który jechał z tajną misją i przebywał u nas dwa dni i któremu w wyjeździe pomagał mój ojciec, który był pracownikiem kolei.

Chciałabym również wspomnieć o pewnym wydarzeniu, które równie mocno utkwilo w mojej pamięci. W czasie przebywania w lesie podkradłyśmy się z koleżanką w pobliże poligonu SS w okolicach Pustkowa. Zaintrygował nas dziwny nienaturalny szum lasu, który już z bardzo daleka dochodził do naszych uszu. Okazało się, że za zasiekami z drutu kolczastego pod lufami karabinów niemieckich strażników na gołej ziemi siedział tłum zdziczałych jeńców rosyjskich, którzy z głodu i zimna wyli z rozpacz.

Niedaleko Pustkowa znajdowały się wyrzutnie pocisków V2 – widziałam jak przelatywały nad Dębicą.

I/2 Dokumenty sensu stricto dot. osoby relatora

- Obwiedzenie świadka Leona Kloc, Drawsko Pom. 1982 r.,
map. (kopia), k. 1 s. 1-2 ; 2 egz. k. 1 s. 3-4
- Obwiedzenie świadka Franciszek Szara, Tarnów 1946 r.,
msp. (kopia), k. 1 s. 5-6 ; 2 egz. k. 1 s. 7-8
- Legitymacja nr 29 95 345, odznaczenie Krzyżem AK, Warszawa 1995 r.,
kopia, k. 1 s. 9 ; 2 egz. k. 1 s. 10 ; 3 egz. k. 1 s. 11 (bez zdjęcia)
- Legitymacja nr 28362, odznaczenie Medalem Wojska, Londyn 1948 r.,
kopia, k. 1 s. 12-13 ; 2 egz. k. 1 s. 14-15 ; 3 egz. k. 1 s. 16-17 ; 4 egz. k. 2 s. 18-19.
- Mianowanie na ot. Podporucznika Wojska Polskiego, 2001 r.,
kopia, k. 1 s. 20 ; egz. 2-4 k. 3 s. 21-23



Kłoc Leon ps. "Jasny"
ul. Ziocienińska 8.
78-500 Drawsko Pom.

Drawsko Pom., dnia 25.05. 1982 r.
(miejscowość)

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie)

I 12/11

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): Związku Walki Zbrojnej a potem Armii Krajowej
od 15 grudnia 1939 r. do stycznia 1945 r.

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość po-
danych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer _____
TK 2633459 wydanym dnia 20.XII. 1963 r. przez KP MO Drawsko

o ś w i a d c z a m :

że Ob. Felicja Osiecimska —n (córka) Jana i Józefa Pytlów
urodz. dnia 6 grudzień 1924 roku w Dębicy

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do):

Jest mi znana osobiście jako członek Armii Krajowej od ^{kwiecień} ~~grudzień~~
1942 r. do sierpnia 1944 roku Obwođu "Deser", placówki "Działo"
-Dębica - miasto, której to placówki byłem komendantem.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim " Szybka " i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do). od ^{kwiecień} ~~grudzień~~ 1942r. do sierpnia 1944 r. Felicja Osiecimska z d. Pytel została zaprzysiężona przez Szmidt Irenę, komendantkę Wojskowej Służby Kobiecej przy placówce "Działo" w mojej obecności. W domu rodziców kol. Osiecimskiej znajdowała się moja skrzynka kontaktowa obsługiwana przez jej matkę, ja samą i jej siostry. Niezależnie od tego punkt kontaktowy był wykorzystywany przez oficera dywersji i jego zastępcę. W związku z tym w jej domu przebywało nieraz i kilku uzbrojonych bojówkarzy co z kolei zmuszało domowników

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkow-
skiej 11888 wydanej przez Zarząd Okręgu w Koszalinie Verte

B, komendant plac. "Działo" ppor. Leon Kłoc

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

Opieczętowanie i podpis odpowiednich władz
lub Zarządu ZBoWiD)

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)


do przedsięwzięcia środków ostrożności, przechowywanie broni, amunicji itp. Niezależnie od tej jakże niebezpiecznej działalności Ob. Osiecimska Felicja pracując na kolei w charakterze telefonistki, przekazywała mi osobiście lub por. Żerebeckiemu ps. "Klinga" dane dotyczące transportów niemieckich jadących na wschód oraz informacje z podsłuchu telefonicznego.

Z polecenia oficera dywersji w uzgodnieniu ze mną Felicja Osiecimska wraz z paru koleżankami prowadziła wywiad ośnośnie szefa bahnschutz policji Sebauera i paru innych bahnschutzów skazanych na śmierć przez sąd Armii Krajowej.

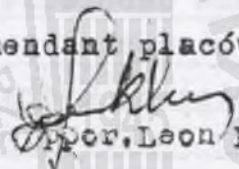
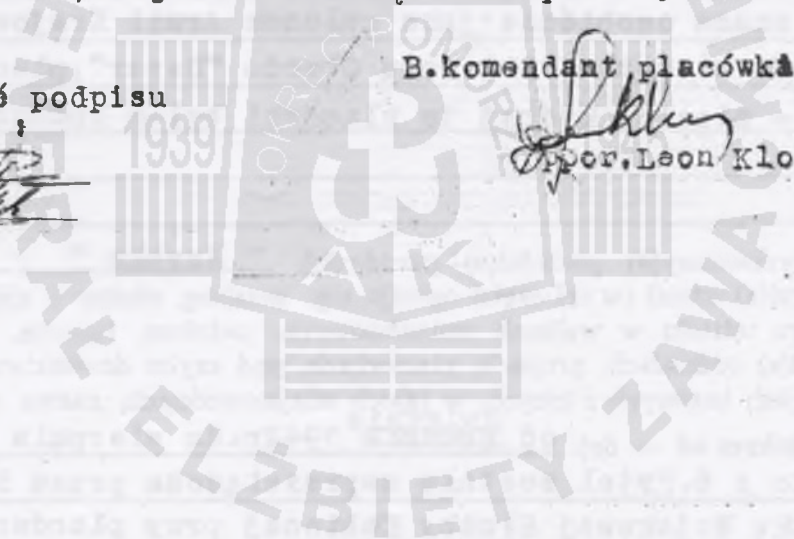
W okresie akcji "Burza" była łączniczką pomiędzy por. Żerebeckim, który do ostatniej chwili pracował na kolei i zdobyte informacje za jej pośrednictwem przekazywał dowództwu oddziałów partyzanckich. Bardzo istotnym wkładem w walkę z okupantem był jej udział przy przewożeniu broni i amunicji dla mojej formującej się kompanii partyzanckiej z konspiracyjnego magazynu do lasu.

Działalność konspiracyjną zakończyła z chwilą wyzwolenia Dębicy przez wojska radzieckie, to jest w miesiącu sierpniu 1944 roku.-

Własnoręczność podpisu
stwierdza się :



B.komendant placówka "Działo "


por. Leon Klooc /

Kłoc Leon ps. "Jasny"
ul. Ziocieniecka 8.
78-500 Drawsko Pom.

Drawsko Pom. dnia 25.05. 1982 r.
(miejscowość)

123

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): Związku Walki Zbrojnej a potem Armii Krajowej
od 15 grudnia 1939 r. do stycznia 1945 r.

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer TK 2633459
wydanym dnia 20.XII. 1963 r. przez KP MO Drawsko

o ś w i a d c z a m:

że Ob. Felicja Osiecimska syn (córka) Jana i Józefa Pytlów
urodz. dnia 6 grudzień 1924 roku w Dębicy

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do):

Jest mi znana osobiście jako członek Armii Krajowej od ~~1942 r.~~ kwietnia
1942 r. do sierpnia 1944 roku Obwođu "Deser", placówki "Działo"
-Dębica - miasto, której to placówki byłem komendantem.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim " Szybka " i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): od kwietnia 1942r. do sierpnia 1944 r. Felicja Osiecimska z d. Pytel została zaprzysiężona przez Szmidt Irenę, komendantkę Wojskowej Służby Kobiecej przy placówce "Działo" w mojej obecności. W domu rodziców kol. Osiecimskiej znajdowała się moja skrzynka kontaktowa obsługiwana przez jej matkę, ja samą i jej siostry. Niezależnie od tego punkt kontaktowy był wykorzystywany przez oficera dywersji i jego zastępcę. W związku z tym w jej domu przebywało nieraz i kilku uzbrojonych bojówkarzy co z kolei zmuszało domowników

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 11888 wydanej przez Zarząd Okręgu w Koszalinie

B, komendant plac. "Działo" ppor. Leon Kłoc

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

(Pieczęć i podpis odpowiednich władz
lub Zarządu ZBoWiD)

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)

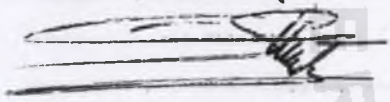
do przedsięwzięcia środków ostrożności, przechowywanie broni, amunicji itp. Niezależnie od tej jakże niebezpiecznej działalności Ob. Osiecimska Felicja pracując na kolei w charakterze telefonistki, przekazywała mi osobiście lub por. Żerebeckiemu ps. "Klinga" dane dotyczące transportów niemieckich jadących na wschód oraz informacje z podsłuchu telefonicznego.

Z polecenia oficera dywersji w uzgodnieniu ze mną Felicja Osiecimska wraz z paru koleżankami prowadziła wywiad odnośnie szefa bahnschutz policji Sebauera i paru innych bahnschutzów skazanych na śmierć przez sąd Armii Krajowej.

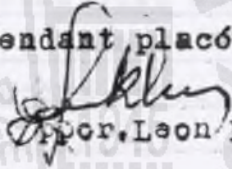
W okresie akcji "Burza" była łączniczką pomiędzy por. Żerebeckim, który do ostatniej chwili pracował na kolei i zdobyte informacje za jej pośrednictwem przekazywał dowództwu oddziałów partyzanckich. Bardzo istotnym wkładem w walkę z okupantem był jej udział przy przewożeniu broni i amunicji dla mojej formującej się kompanii partyzanckiej z konspiracyjnego magazynu do lasu.

Działalność konspiracyjną zakończyła z chwilą wyzwolenia Dębicy przez wojska radzieckie, to jest w miesiącu sierpniu 1944 roku.-

Własnoręczność podpisu
stwierdza się :



B.komendant placówka "Działo "


por. Leon Kloos /

Szara Franciszek ps. " Pęk "
Tarnów ul. Puławskiego 81/ 50

Tarnów , dnia 30 czerwca 1976 r.
(miejscowość)

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): Armia Krajowa Obw. " Deser " pow. Dębica placówka " Ładunek " - " Ławka " od 10.kwietnia 1940 r do 17.L.1945 r świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość po-danych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer W.K. 1944784 wydanym dnia 20.IV. 1960 r. przez K.P.M.O. Dębica

o ś w i a d c z a m:

że Ob. Felicja Osiecimska syn (córka) Jana i Józefy
urodz. dnia 6. grudnia 1924 r. roku w Dębicy

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): od kwietnia 1942 r.- do 20 sierpnia 1944 r. Ob. Osiecimska posiadała w domu punkt kontaktowy komendanta placówki " Działo " por. Kłoc Leon ps."Jasny" oraz punkt kontaktowy i skrzynkę pocztową oficera dywersji kpt.Józefa Lutaka. Korzystałem z tych punktów wielokrotnie jako komendant placówki " Ławka " i dowódca dywersji w podobwodzie.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim " Szybka " i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do):Ob. Osiecimska została zaprzysiężona jako członek A.K. przez komendanta placówki "Działo" por. Kłoca Leona. Od kwietnia 1942 roku do sierpnia 1944 roku Obsługiwała punkt kontaktowy i skrzynkę pocztową kom.placówki "Działo" por.Kłoca Leona i Ofieera Dywesji kpt. Józefa Lutaka. Niezależnie od tego będąc pracownikiem stacji kolejowej w Dębicy przekazywała cenne informacje dotyczące ruchu transportów kolejowych niemieckich idących na front wschodni oraz informacje dotyczące personelu niemieckiego zatrudnionego na stacji Dębica.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkow-skiej 1405 wydanej przez Zarząd Okręgu w Krakowie

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem:

WŁADYSLAW SERAFINOWSKI
ZBoWiD

Szara Franciszek

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)

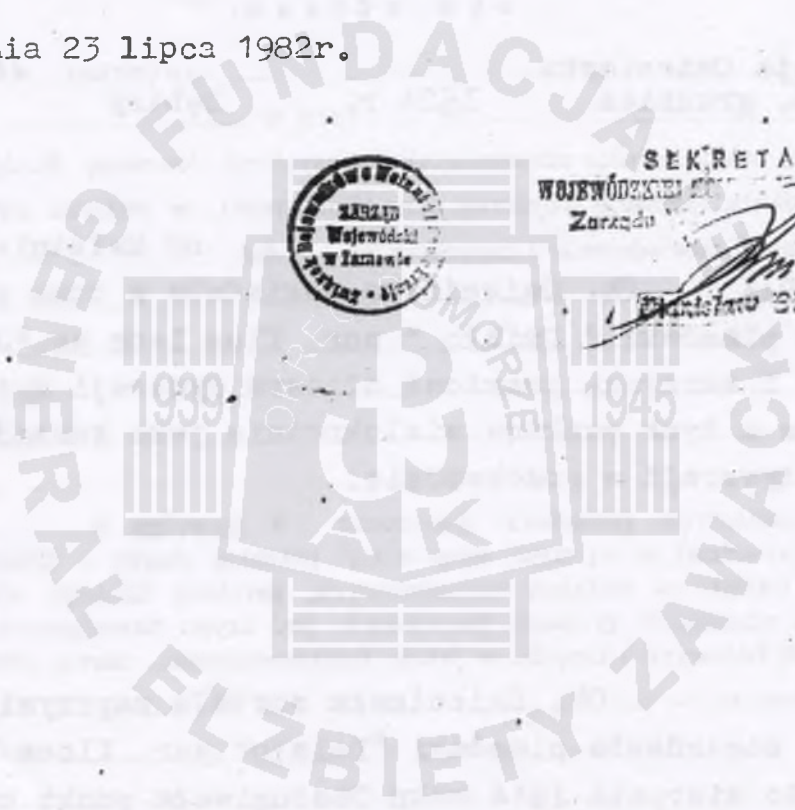
b.kom.placówki " Ładunek "

I 1216

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Tarnowie stwierdza, kolega Szara Franciszek syn Stanisława ur.22.04.1912r. w Żabnie, zamieszkały w Tarnowie ul.Pułaskiego Nr.81/50 jest zweryfikowanym członkiem ZBoWiD z tytułu uczestnictwa w Ruchu Oporu w AK w okresie od 1 stycznia 1940r. do 18 stycznia 1945r. na stanowisku komendanta placówki "Ładunek - Ławka" na terenie powiatu Dębica. W roku 1944 w czasie akcji "Burza" pełnił funkcję Komendanta kompanii partyzanckiej.

W/w. posiada zaświadczenie kombatanckie Nr.013027 wydane w dniu 20.04.1976r przez tut.Zarząd.

Tarnów, dnia 23 lipca 1982r.



SEKRETARZ
WOJEWÓDZKIEGO BIURA ORGANIZACYJNEGO
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD

[Handwritten signature]
Stanisław Świątek

Szara Franciszek ps. " Pęk "
Tarnów ul. Puławskiego 81/ 50

Tarnów , dnia 30 czerwiec 1976 r.
(miejscowość)

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): Armia Krajowa Obw. " Deser " pow. Dębica placówka " Ładunek " - " Ławka " od 10.kwietnia 1940 r do 17.L.1945 r świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer W.K. 1944784 wydanym dnia 20.IV. 1960 r. przez K.P.M.O. Dębica

o ś w i a d c z a m:

że Ob. Felicja Osiecimska syn (córka) Jana i Józefy
urodz. dnia 6. grudnia 1924 r. roku w Dębicy

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ą) oświadczenie i czasokres od — do): od kwietnia 1942 r.- do 20 sierpnia 1944 r. Ob. Osiecimska posiadała w domu punkt kontaktowy komendanta placówki " Działo " por. Kloe Leon ps."Jasny" oraz punkt kontaktowy i skrzynkę pocztową oficera dywersji kpt.Józefa Lutaka. Korzystałem z tych punktów wielokrotnie jako komendant placówki " Ławka " i dowódca dywersji w podobwodzie.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Szybka" i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do):Ob. Osiecimska została zaprzysiężona jako członek A.K. przez komendanta placówki "Działo" por. Kłoca Leona. Od kwietnia 1942 roku do sierpnia 1944 roku Obsługiwała punkt kontaktowy i skrzynkę pocztową kom.placówki "Działo" por.Kłoca Leona i Oficera Dywesji kpt. Józefa Lutaka. Niezależnie od tego będąc pracownikiem stacji kolejowej w Dębicy przekazywała cenne informacje dotyczące ruchu transportów kolejowych niemieckich idących na front wschodni oraz informacje dotyczące personelu niemieckiego zatrudnionego na stacji Dębica.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 1405 wydanej przez Zarząd Okręgu w Krakowie

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

Szara Franciszek

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)

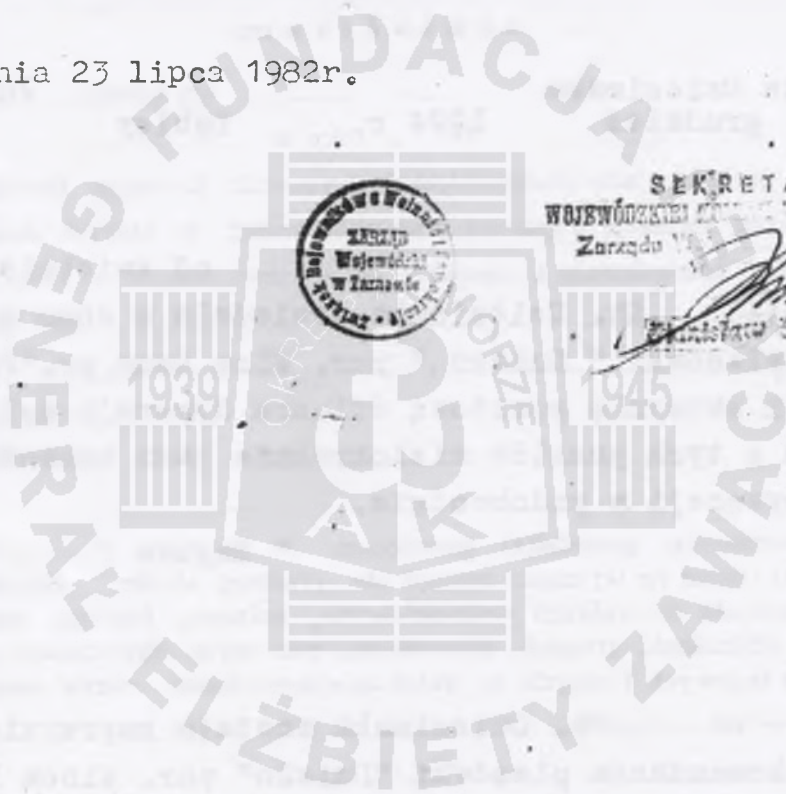
b.kom.placówki " Ładunek "

I/218

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Tarnowie stwierdza, kolega Szara Franciszek syn Stanisława ur.22.04.1912r. w Żabnie, zamieszkały w Tarnowie ul.Pułaskiego Nr.81/50 jest zweryfikowanym członkiem ZBoWiD z tytułu uczestnictwa w Ruchu Oporu w AK w okresie od 1 stycznia 1940r. do 18 stycznia 1945r. na stanowisku komendanta placówki " Ładunek - Ławka " na terenie powiatu Dębica. W roku 1944 w czasie akcji " Burza " pełnił funkcję Komendanta kompanii partyzanckiej.

W/w. posiada zaświadczenie kombatanckie Nr.013027 wydane w dniu 20.04.1976r przez tut.Zarząd.

Tarnów, dnia 23 lipca 1982r.



SEKRETARZ
WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU WSPÓLNOTY
Zarząd Wojewódzki ZBoWiD

[Signature]
Stanisław Białas

I/2/9

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 24 kwietnia 1995 r.

LEGITYMACJA

Pani **OSIECIMSKA**

Felicja c. Jana

odznaczona została

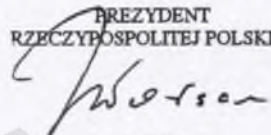
Nr 29-95-345

**KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ**

Warszawa

dnia 24 kwietnia 1995 r.

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Lech Wałęsa





I/2/10

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 24 kwietnia 1995 r.

LEGITYMACJA

Pani **OSIECIMSKA**

Felicja c. Jana

odznaczona została

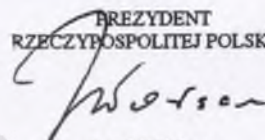
Nr 29-95-345

**KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ**

Warszawa

dnia 24 kwietnia 1995 r.

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Lech Wałęsa



I/2111

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 24 kwietnia 1995 r.

LEGITYMACJA

Pani **OSIECIMSKA**

Felicja c. Jana

odznaczona została

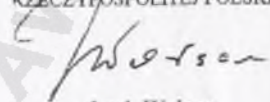
Nr 29-95-345

**KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ**

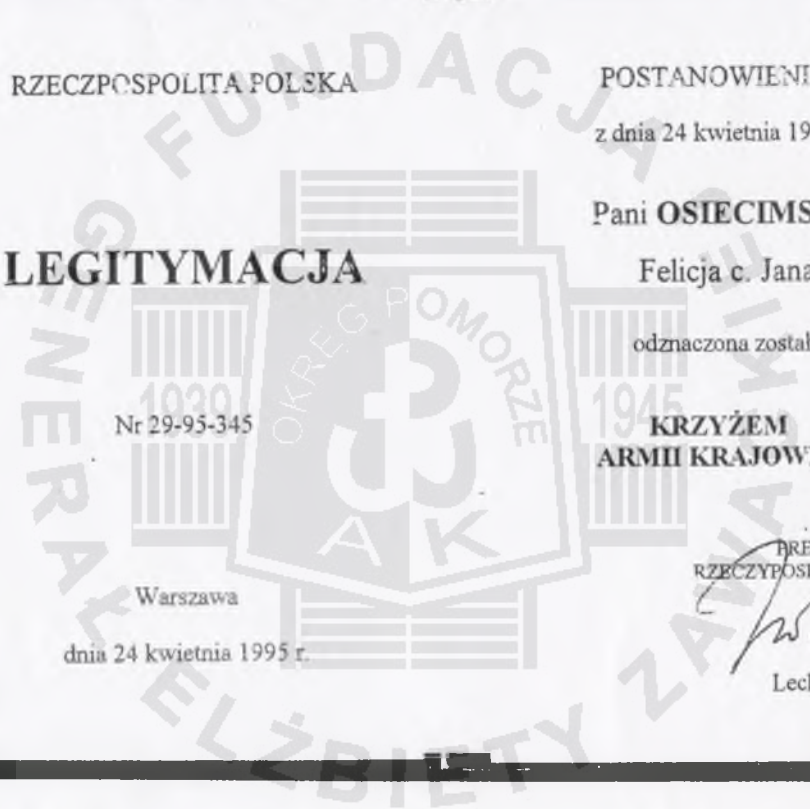
Warszawa

dnia 24 kwietnia 1995 r.

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

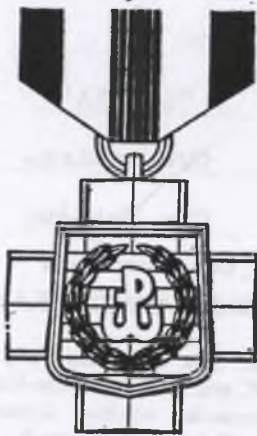


Lech Wałęsa



IR/12

**LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



Nr. 28362

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 31669

Stopień imię, nazwisko ...szer.

OSIEĆCIMSKA FELICJA ps. "SZYBKA"

Oddział AK

Odnoszony został po raz 1 i 2

Medalem Wejska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu
Głównego
z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpnia 1948



RZECZPOSPOLITA POLSKA



LEGITYMACJA

ŻOŁNIERZA AK
•AKCJA BURZA•

Nr. 28362

7213

Nazwisko OSIECIMSKA

Imię Felicja

Pseudonim "SZYBKA"

Przydział Obw. Dębica.

Okr. Kraków.

„Odnaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

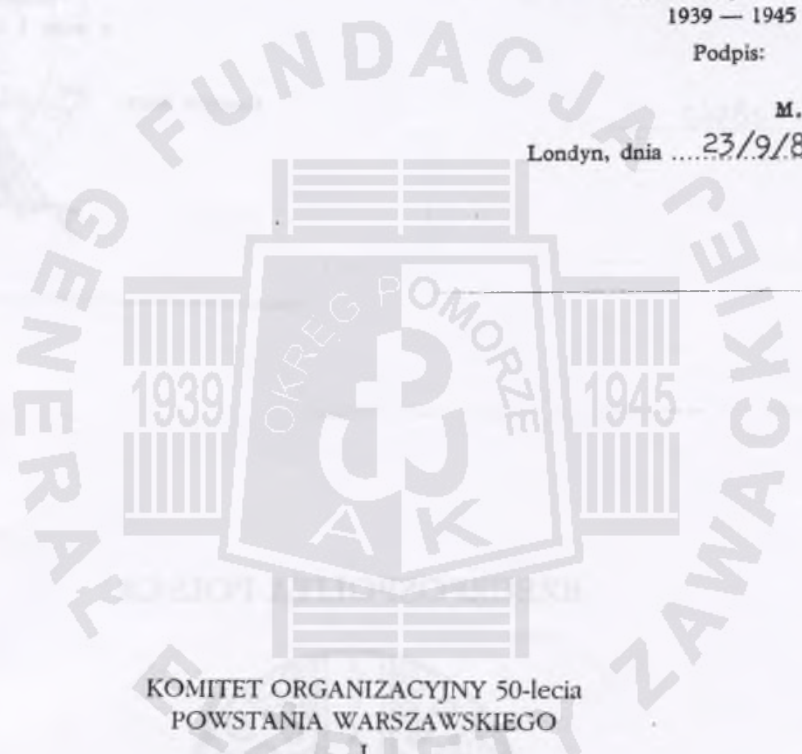
ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A. K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej w latach

1939 — 1945 Przewodniczący

Podpis: Komisji Burza

M. Mandziara „Stwy”

Londyn, dnia 23/9/83



KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

•AKCJI BURZA•

POD PROTEKTORATEM
PREZYDENTA

RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

przyznaje:

Felicja Osiecimska

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ
•AKCJI BURZA•



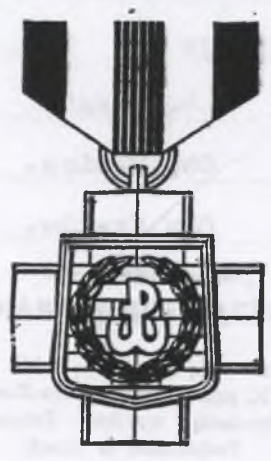
pieczęć

Sekretarz Stanu

12/14

**LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ



LEGITYMACJA Nr 31669

Stopień imię, nazwisko ...SZER...

OSIECIMSKA FELICJA ps. "SZYBKA"

Oddział AK

Odnaczony został po raz 1 i 2

Medal Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpnia 1948



Nr. 28362



RZECZPOSPOLITA POLSKA



LEGITYMACJA

**ŻOŁNIERZA AK
•AKCJA BURZA•**

Nr. 28362

I 2115

Nazwisko OSIECIMSKA

Imię Felicja

Pseudonim "SZYBKA"

Przydział Obw. Debica.

Okr. Kraków.

Odnaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

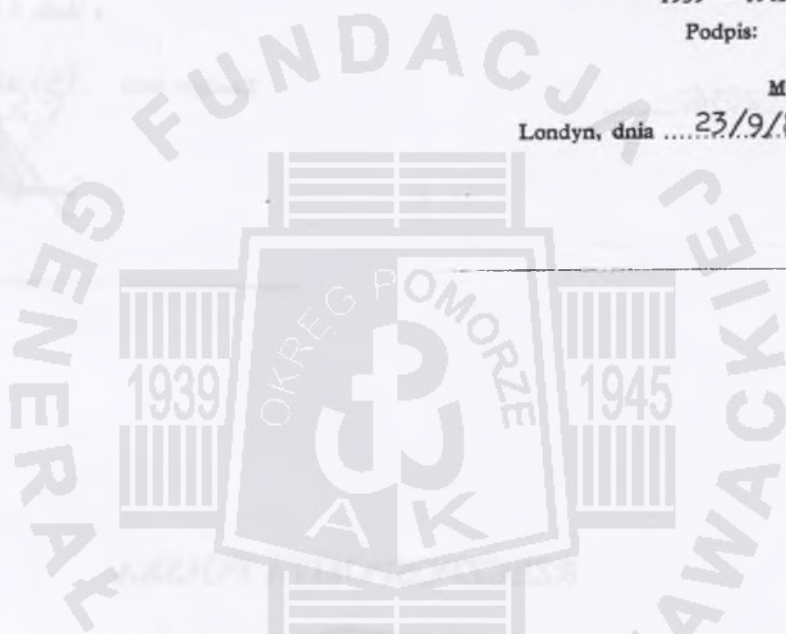
ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A. K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej w latach

1939 — 1945 Przewodniczący

Podpis: Komisji Szryza

M. Mandziuga "Stwy"

Londyn, dnia 23/9/83



KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

I
•AKCJI BURZA•

POD PROTEKTORATEM
PREZYDENTA
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

przyznaje:

Felicja Osiecimska

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ
•AKCJI BURZA•



pieczęć

Sekretarz Stanu

Fk/16

**LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



Nr. 28362

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 31669

Stopień imię, nazwisko ...**SZER.**.....

OSIECIMSKA FELICJA ps. "SZYBKA"

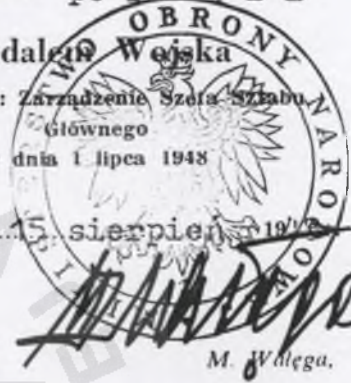
Oddział **AK**

Odnoszony został po raz 1 i 2

Medal Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu
Głównego
z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpnia 1948



RZECZPOSPOLITA POLSKA



LEGITYMACJA

ŻOŁNIERZA AK
AKCJA BURZA

Nr. 28362

I/2/14

Nazwisko OSIECIMSKA
Imię Felicja
Pseudonim "SZYBKA"
Przydział Obw. Dębica.
Okr. Kraków.

„Odznaczony został
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

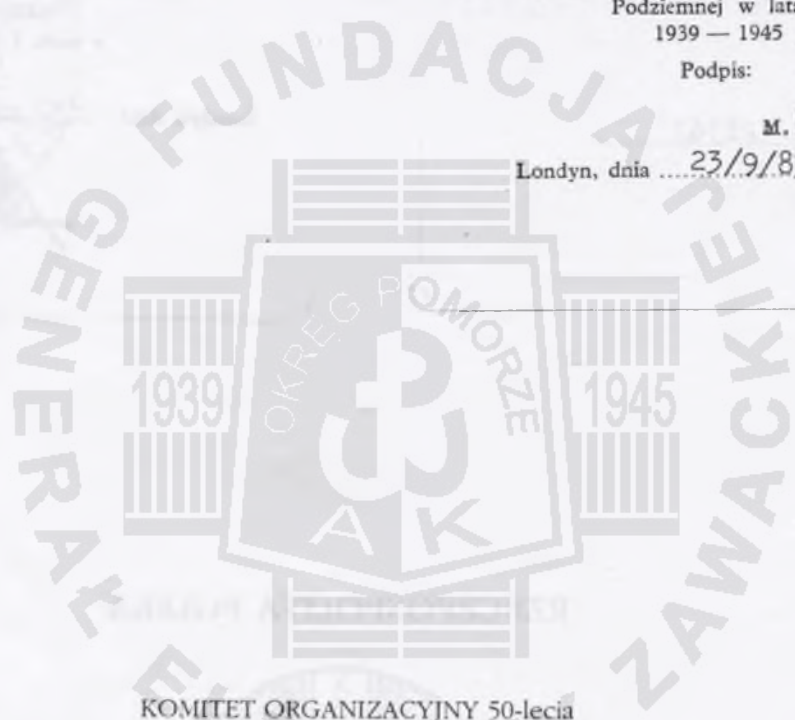
ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez
dowódcę A. K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski
Podziemnej w latach

1939 — 1945 Przewodniczący

Podpis: Komisji Krzyża

M. Mandziara „Stwy”

Londyn, dnia 23/9/83



KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

I
• AKCJI BURZA •

POD PROTEKTORATEM
PREZYDENTA

RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

przynaje:

Felicja Osiecimska

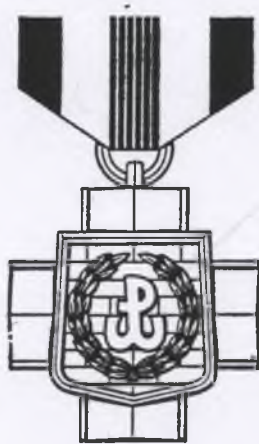
ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ
• AKCJI BURZA •



Sekretarz Stanu

I 12/18

**LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



Nazwisko OSIECIMSKA
Imię Felicja
Pseudonim "SZYBKA"
Przydział Obw. Dębica.
Okr. Kraków.

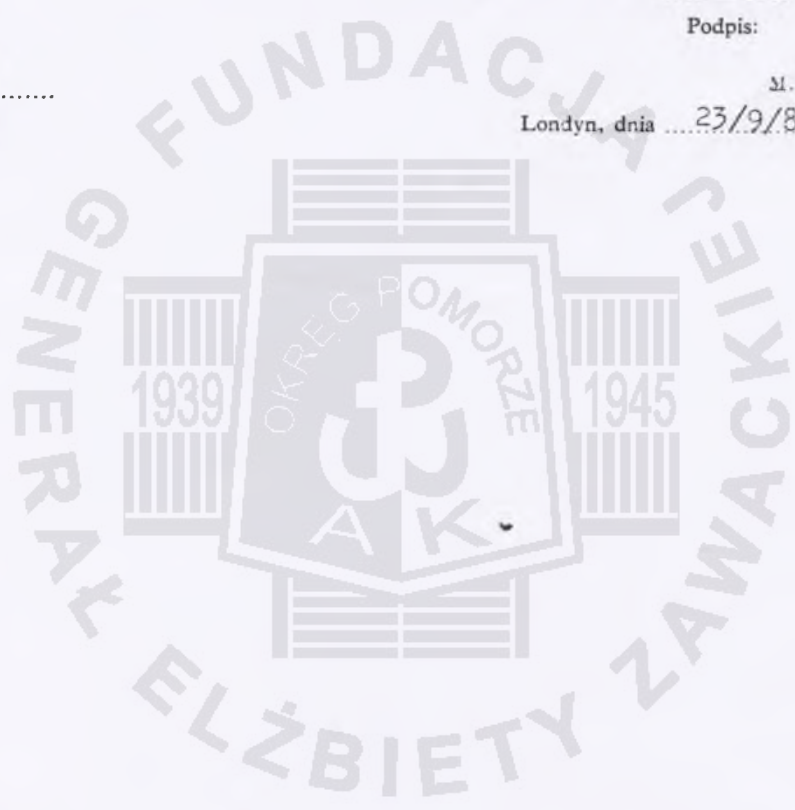
Odnaczony został
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski
Podziemnej w latach
1939 — 1945 Przewodniczący

Podpis: *[Signature]*
M. [Signature] [Signature]

Nr. 28362

Londyn, dnia 23/9/83



I/2/19

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 31669

Stopień imię, nazwisko ...SZER...

OSTIECIMSKA FELICJA ps. "SZYBKA"

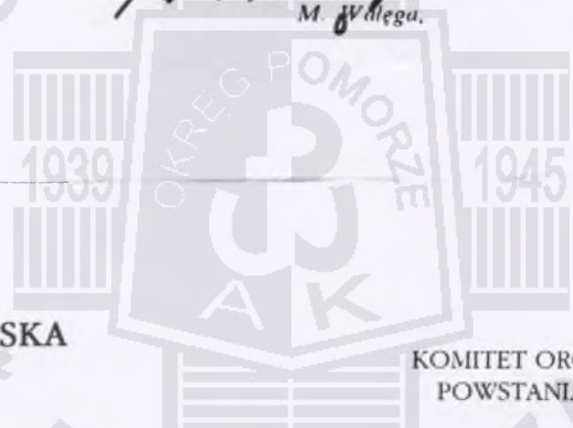
Oddział AK

Odnaczony został po raz 1 i 2

Medale Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpnia 1948



RZECZPOSPOLITA POLSKA



KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia POWSTANIA WARSZAWSKIEGO I •AKCJI BURZA• POD PROTEKTORATEM PREZYDENTA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

przyznaje:

Felicja Ostiecińska

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ •AKCJI BURZA•



Sekretarz Stanu

LEGITYMACJA

ŻOENIERZA AK •AKCJA BURZA•

Nr. 31669

I/2/20



SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

szer. nie podl.ob.sł.wojsk. OSIECIMSKA Felicja c. Jana

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem..... 14 lutego 2001 r.



Jan WNUCZEK
pułkownik dyplomowany
KOMENDANT

22 maja 2001 r.

(data)

I/2/21



SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

szer. nie podl.ob.sł.wojsk. OSIELCINSKA Felicja c. Jana

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem..... 14 lutego 2001 r.....



Jan WNUCZEK
pułkownik dyplomowany
KOMENDANT

22 maja 2001 r.

(data)

Ip/22



**SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

mianował
nie będącego w czynnej służbie wojskowej

szer. nie podl.ob.sł.wojsk. OSIJCIMSKA Felicja c. Jana

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem..... 14 lutego 2001 r.

Jan WNUCZEK
pułkownik dyplomowany
KOMENDANT

22 maja 2001 r.
.....
(data)

I/2/23



SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

szer. nie podl.ob.sl.wojsk. OSIECIMSKA Felicja c. Jana

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem..... 14 lutego 2001 r.....



Jan. WNUCZEK
pułkownik dyplomowany
KOMENDANT

22 maja 2001 r.

(data)

II Materiały uzupełniające relację

- Biogram F. Obicimskiej opr. przez K. Wojtowicz, wydruk, k. 2 s. 1-3.



Osiecimska Felicja z d. Pytel (1924) "Szybka"

Urodziła się 6 grudnia 1924 r. w Dębicy na Podkarpaciu. Córka Jana Pytla i Józefy z d. Gašior. Ojciec był urzędnikiem kolejowym i pracował jako kierownik pociągu, matka zajmowała się dziećmi i prowadzeniem domu. Miała rodzeństwo: z pierwszego małżeństwa ojca przyrodnią siostrę Marię (1914-1994) oraz Waleriana (1920-2000), Zofię (1921-1995), Mariana (1928), Olgę (1930) i Krystynę (1939-2000). W rodzinie, utrzymującej żywe kontakty z krewnymi i przyjaciółmi, panowała atmosfera patriotyzmu, co w przyszłości wpłynęło na ich zaangażowanie w walkę z okupantami.

Do szkoły powszechnej chodziła w Dębicy, w roku szkolnym 1938/1939 była uczennicą Gimnazjum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi w Dębicy. W tym czasie należała do Związku Harcerstwa Polskiego.

Po wybuchu wojny uczęszczała do Miejskiej Szkoły Handlowej, którą ukończyła w 1942 r. (jej kolegą szkolnym w tym czasie był późniejszy znany aktor Tadeusz Łomnicki). Uczyli ją bardzo dzielni nauczyciele, m.in. pani Maria Śnieżkówna i pani prof. Bastgen, należące do konspiracji i na ile było to możliwe, wpały na młodzież duch patriotyzmu. Prowadziły one również tajne nauczanie, na które uczęszczali także jej brat Walerian i siostra Zofia.

Do konspiracji została wprowadzona mając 17 lat przez ppor. Leona Kłoca ps. "Ogrojczyk", "Jasny", komendanta placówki Dębica Miasto "Działo" Obwodu Dębica "Deser", Podokręg Rzeszów, Okręg Kraków. W kwietniu 1942 r. przysięgę złożyła przed Ireną Smith (Szmid?), komendantką Wojskowej Służby Kobiet placówki "Działo", w obecności ppor. Leona Kłoca. Przyjęła pseudonim "Szybka". Do jej obowiązków należała obsługa punktu kontaktowego i skrzynki pocztowej "Jasnego" oraz oficera dywersji Józefa Lutaka ps. "Dyzma" i jego zastępców. Na polecenie szefa dywersji, wraz z koleżankami, prowadziła wywiad dot. szefa Bahnschutzpolizei – kata Seebauera i innych członków Bahnschutz, skazanych na śmierć przez sądy AK. Jednocześnie została zatrudniona na stacji kolejowej w Dębicy jako telefonistka. Było to źródło szczególnie cennych informacji o ruchu niemieckich transportów idących na front wschodni, a także o niemieckim personelu pracującym na stacji, które przekazywała bezpośrednio "Jasnemu" lub por. Żerebeckiemu ps. "Klinga", pracownikowi kolei. Między innymi z polecenia "Klingi" prowadziła bardzo uważny nasłuch w dniach 29 i 30 stycznia 1944 r., ponieważ trasą Lwów – Kraków miał przejeżdżać gubernator Hans Frank.

Na początku 1943 r. uczęszczała na kurs sanitarny oddziałów partyzanckich, który ukończyła z końcem lutego. W okresie "Burza" była łącznikiem między por. "Klingą", który pracował do ostatniej chwili przed ofensywą Armii Czerwonej, a dowództwem oddziałów partyzanckich. Podczas jednej z wypraw do lasu, niedaleko poligonu SS w okolicy Pustkowa, zwróciła uwagę na niezwykle z daleka dochodzący szum. W towarzystwie koleżanki zakradła się w pobliże. Okazało się, że za zasiekami z drutu kolczastego pod lufami

karabinów niemieckich strażników, na gołej ziemi, siedział tłum zdziczałych jeńców rosyjskich, którzy z głodu i zimna wyli z rozpacz. Niedaleko Pustkowa znajdowała się wyrzutnia pocisków V2, które obserwowała kiedy przelatywały nad Dębicą. Razem z siostrą Zofią przewoziła broń i amunicję z konspiracyjnych magazynów do lasu, dla formującej się kompanii partyzanckiej. Materiały te przewoziły w głębokim wózku dzieciennym pod materacykiem, w którym znajdowała się jej malutka siostrzyczka Krystyna.

Na strychu domu znajdowała się zakonspirowana radiostacja nasłuchowa. Podczas jednego z dyżurów "Szybka" usłyszała po raz pierwszy pieśń *Czerwone maki na Monte Cassino*, był to niezwykle wzruszający moment i głęboko zapadł jej w pamięci.

Działalność konspiracyjną zakończyła po wejściu do Dębicy Armii Czerwonej w sierpniu 1944 r.

Odznaczona Medalem Wojska po raz 1 i 2 (Londyn 1949, nr. leg. 31669), dwukrotnie Krzyżem Armii Krajowej (Londyn 1983, nr. 28362 i Warszawa 1995, nr. 29-95-345), Odznaką Pamiątkową *Akcja Burza*. Z dniem 14 lutego 2001 r. została awansowana do stopnia podporucznika

Mieszkańcy miasta Dębicy byli nieocenionym oparciem dla żołnierzy Armii Krajowej, mogli zawsze liczyć na wszechstronną pomoc. Do szczególnie zaangażowanych należała cała rodzina Pytlów. Dom ich znajdował się w centrum miasta (ul. Św. Jadwigi 3), niedaleko siedziby gestapo. Przebywało tam nieraz po kilku uzbrojonych bojówkarzy, partyzanci przechowywali broń i amunicję, zatrzymali się kurierzy, przez dwa dni gościł biskup (NN), który przez zieloną granicę z tajną misją udawał się do Watykanu. Ojciec - Jan Pytel zapewniał im bezpieczeństwo podróży koleją. Matka - Józefa Pytel obsługiwała skrzynkę pocztową komendanta placówki "Jasnego", karmiła partyzantów i we wszystkim ich wspierała, włączyła w tę działalność starsze dzieci, oprócz Felicji, synów pchor. Waleriana "Walentino" i Mariana "Grenada", którzy dzielnie zdobywali broń i amunicję, w czym szczególnie wyróżnił się "Walentino" oraz córkę Zofię "Lukrecja" (zam. Strumska), pełniącą funkcję kurierki Komendy Obwodu - odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Po wejściu Sowietów "Walentino" i "Lukrecja" byli więźniami UB.

W 1945 r. w Gimnazjum i Liceum Handlowym w Tarnowie Felicja zdała małą maturę, następnie odbyła 10-miesięczny kurs z zakresu Liceum Handlowego (1945/46).

W 1945 wyszła za mąż za Osiecimskiego, z którym zamieszkała w Bielsku - Białej. Urodziła dwie córki: Bożenę zam. Gorgolewska (19..) i (19..).

Pracę zawodową podjęła w Powszechnych Domach Towarowych jako dekorator (1948-54), tym czasie ukończyła kurs dekoratorski we Wrocławiu i Gliwicach (1949). Później była pracownikiem handlowym w PSS "Społem" (1958-68). Z uwagi na stan zdrowia i przebytą operację w 1970 r. przeszła na rentę inwalidzką. Pracę ponownie podjęła w 1972 r. w PKO w charakterze

pracownika umysłowego. W latach 70-ch pracowała społecznie w ZBOWiD-ie, gdzie przez jedną kadencję była członkiem zarządu. Na emeryturę przeszła w 1986 r.

Osiecimska Felicja – *Relacja służby wojennej, Wspomnienia*, dokumenty; Kloc Leon – *Oświadczenie świadka*; Szara Franciszek – *Oświadczenie świadka*; Stańko Antoni, *Gdzie Karpat progi* (1990), s. 47, 81, 94, 119, 314;

Krystyna Wojtowicz



IV Korespondencja
(2009..) k.1



Tomasz, dnia 3^{go} 2019r

17/1

Szanowna Pani

Felicja Ostecimska

ul. "

43-300 Bielsko-Biala

Szanowna Pani,

Uprezjaie informacja, że na podstawie materiałów
(relacja i dokumenty potwierdzające służbę
w konspiracji AK Obr. Dębica)

w dziale Archiwum Wojskowej Służby Polek
w Fundacji gen. Elżbiety Zawackiej

została zafotografowana treść osobowa na
Pani nazwisko Pytel Felicja zam. Osiecimska

Informacja o Pani działalności wystąpiła
również od naszej przedstawicielki

Memoriału gen. M. Witka Pani Krystyny
Wojtowicz

z Krakowa. Prosimy ~~o~~ fotografie tzn. legitymacji^{IV/2}
Będzie nam miło współpracować z Państwem.
Izpraszamy do Koła Młodzieżowe go
Mami Witki, które skupia 320 osób z terenu
całej Polski. członkostwo jest bezpłatne.
Jeżeli ma Państwo informacje o kobietach - żołnierzach
z terenu AK Osława to prosimy przysłać
nie adres Fundacji (mógł być wyciekł
prasie). W Białym-Białym mieszka kombatantka
Państwa Danuta Głowińska czy Państwo się znać?
Wkrótce ukazuje się na Białym Fundacji, której
wysłany Państwu, tenż dostarczamy kilka materiałów
o działalności naszej Fundacji.

Serdecznie pozdrawiamy, życzymy wiele zdrowia
pragniemy by nasze kontakty były
przyjemne i owocne

Z poważaniem

Anne Rojewska

dokumentalistka działu Archiwum II SW

T. 3912/WSK

AK
Ow. Dębica

RYTEL Felicja
zam. Osiecimoka
ps. "brybka"

V Nazwiskowe karty informacyjne
k.1

Teczka

AK
Dębica

Osiecimska Felicja "Szybka"

- wywiadowczyni, łączniczka obsługa punktu kontaktowego placówki "Działo" i oficera dywersji kpt. Józefa Lutaka i jego zastępców. Prowadziła podsłuch telefoniczny na kolei.

Źr.: relacja – "Wspomnienia" Felicji Osiecimskiej

K.Wojt. 2007 r.

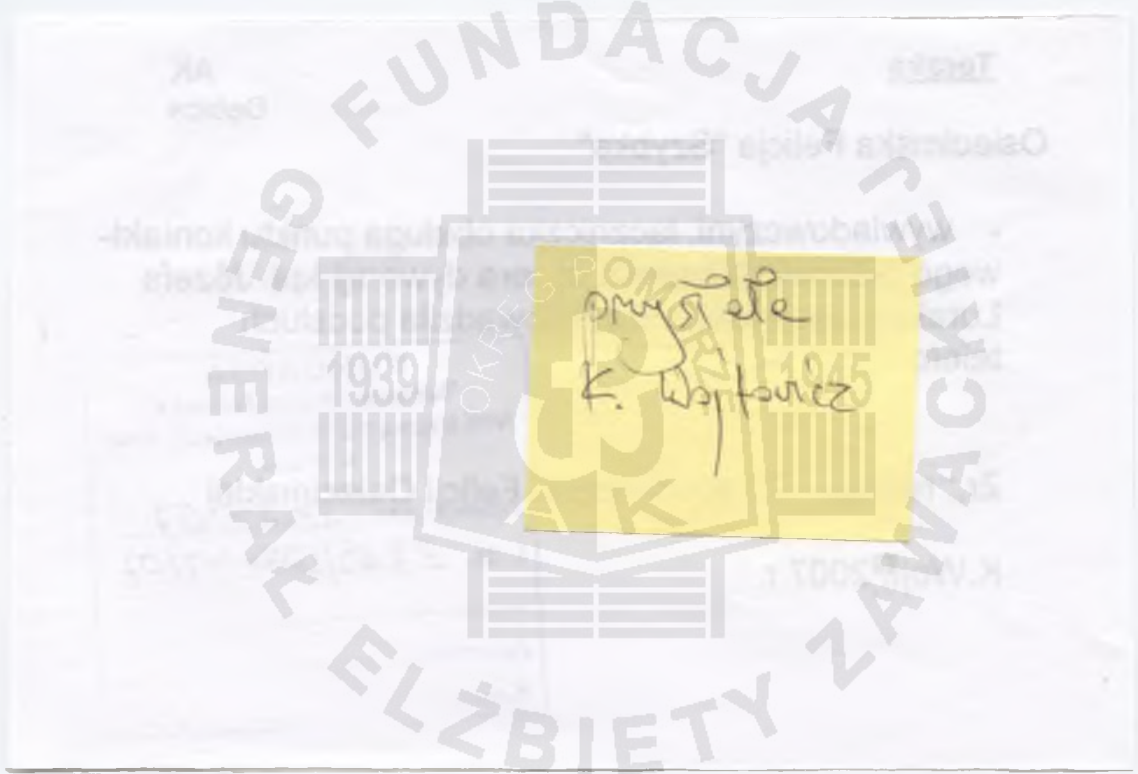
FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie"
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Powietrznej
w Toruniu

Wpłynęła dnia: 12.12.07

L. dz.: 2719/094-47/07

Załączniki:

Referencje:





RYTEL Felicja